

Wrzesiński, Wojciech

Spory historyczne wokół Prus Wschodnich w latach 1920-1939

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 295-311

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wojciech Wrzeński

SPORY HISTORYCZNE WOKÓŁ PRUS WSCHODNICH W LATACH 1920—1939

Rozstrzygnięcia plebiscytowe w lipcu 1920 r. legły u podstaw decyzji międzynarodowych o granicy polsko-niemieckiej na odcinku Prus Wschodnich¹. Na skutek tej decyzji pozostawały one do r. 1945 w ramach państwa niemieckiego. Jednakże dla obu zainteresowanych państw sytuacja ukształtowana wówczas, a stanowiąca konsekwencję wykonywania postanowień traktatu wersalskiego², była na dłużej trudna do przyjęcia. Polacy zmuszeni sytuacją międzynarodową do obrony zasadniczych postanowień wersalskich, nie mogli w polityce państwowej dawać wyrazu opozycji wobec tych rozstrzygnięć, z uwagą jednak śledzili wszelkie wydarzenia międzynarodowe, które bez inicjatywy polskiej stwarzały szanse rewizji rozwiązań prawnopństwowych na terenie Prus Wschodnich, zmniejszenia zależności prowincji od niemieckich władz berlińskich³. Zasadnicze argumenty strony polskiej wyrastały z następujących przesłanek:

— warunki naturalne wiążą Prusy Wschodnie z polskim obszarem historycznym i państwowym, a łączność ta lub jej brak jest decydująca dla rozwoju lub kryzysu gospodarki wschodniopruskiej;

— pozostawienie Prus Wschodnich w granicach Rzeszy niemieckiej, przy rozstrzygnięciach wersalskich dających Rzeczypospolitej dostęp do morza i szerokie uprawnienia na terenie Wolnego Miasta Gdańska, stanowi zachętę do działań destabilizacyjnych i odwetowych, jest źródłem konfliktów polsko-niemieckich, stwarza stałe zagrożenie granic polskich;

— Prusy Wschodnie o wymiszczonej pruskiej ludności autochtonicznej, a zamieszkałe przez kolonistów — jeszcze z czasów średniowiecza — polskich (w południowym pasie prowincji) i niemieckich (w części północnej) — mają przeszłość wiążącą je z ziemią polskimi. Plebiscyty w lipcu 1920 r. nie stworzyły możliwości rozstrzygnięć odpowiadających narodowej postawie ludności, mimo przytłaczającego triumfu niemieckiego, gdyż zostały przeprowadzone w warunkach niewłaściwych, a ludność pochodzenia polskiego nie była dojrzała politycznie do takich rozwiązań politycznych, jak głosowanie⁴.

Strona niemiecka zasadnicze tezy oceny sytuacji Prus Wschodnich opierała na stwierdzeniach:

1 Por. W. Wrzeński, *Plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu w 1920 roku*, Olsztyn 1974. Tam też zestawienie literatury.

2 Zasadnicze dokumenty dotyczące obrad i postanowień konferencji wersalskich zob. *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, t. 1—3, Warszawa 1965—1968.

3 Zob. opracowanie Stanisława Srokowskiego z września 1920 r., *Problem polski w Prusach Wschodnich, jego przeszłość i aktualność*, Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN) MSZ, nr 470, s. 6 i n.

4 Szersze omówienie tych problemów por. W. Wrzeński, *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864—1945*, Warszawa 1984, s. 255 i n.

— Prusy Wschodnie wynikami plebiscytu potwierdziły swoje polityczne związki z Rzeszą, ukształtowane wielowiekowymi stosunkami politycznymi, kulturalnymi, cywilizacyjnymi, gospodarczymi i etnicznymi;

— odcięcie Prus Wschodnich od bezpośredniej łączności z Rzeszą pasem ziem przyznanych Polsce ubezwłasnowolnia prowincję, przede wszystkim pod względem gospodarczym, pogłębia, niełatwą przecież i wcześniej, sytuację tej biednej prowincji, decyduje o utrzymywaniu się stałej sytuacji kryzysowej;

— sytuacja Prus Wschodnich uniemożliwia państwu niemieckiemu kontynuację tradycyjnej misji cywilizacyjnej, gospodarczej i politycznej na wschodzie, uznawanej za szczególnie ważną w nowej sytuacji po rewolucji rosyjskiej⁵.

Sprzeczność interesów politycznych obu państw, znajdująca wyraz zarówno w okresie kształtowania granic polsko-niemieckich, jak i po ich uformowaniu⁶, musiała prowadzić do licznych dyskusji i polemik. Obie strony starały się też pozyskać sojuszników, licząc na praktyczne poparcie na arenie międzynarodowej. Dyskusje nie miały charakteru akademickiego. Oddziaływały na świadomość polityczną obu narodów, niejednokrotnie wpływały na decyzje międzynarodowe w sporach polsko-niemieckich⁷. Posiłkując się argumentami zaczerpniętymi z analiz historycznych, ekonomicznych, demograficznych, militarnych, popierając je różnorodnymi teoriami geograficznymi, nadawano dyskusjom charakter polityczny. Potrzeby bieżącej polityki wpływały na kierunki badań i aktywność pisarską po obu stronach, a również i na formułowanie wniosków końcowych. Trudno było znaleźć wówczas studia dotyczące historii Prus Wschodnich, nawet tej najdalej sięgającej w przeszłość, nie uwarunkowane politycznie. Tendencja ta była głębsza po stronie niemieckiej, ale żywa i w publikacjach polskich⁸.

Okres międzywojenny historiografii polskiej i niemieckiej charakteryzowało dążenie do przewartościowania wcześniej sformułowanych tez, przy poszukiwaniu nowych propozycji metodologicznych oraz poszerzeniu przedmiotu badań. Historiografię niemiecką zdominowały wpływy nacjonalistyczne. Po obu stronach siła argumentu historycznego w rozważaniach politycznych była poważna. Uwikłania rozważań politycznych w analizy historyczne były związane z walkami politycznymi wokół traktatu wersalskiego, co decydowało o mecenacie politycznym nad badaniami historycznymi, jak i o charakterze tez szczególnie popularizowanych w różnych wydawnictwach⁹. Najwyraźniej dotyczyło to dziejów najnowszych, ale występowało i przy rekonstruowaniu epok starszych, np. dziejów Zakonu Krzyżackiego czy narodzin królestwa pruskiego. Pierwsze twierdzenia dotyczące historii najnowszej formułowano za-

⁵ Por. np. *Ostpreussen. Seine Entwicklung und Seine Zukunft*, hrsgb., E. Köhler, M. Worgitzki, Berlin 1922; K. Fischer, *Das ostpreussische Problem*, Berlin 1921.

⁶ Por. argumenty strony polskiej: Myrius [S. Rybka], *Protest do Rady Pięciu*, Poznań 1921; strony niemieckiej: A. Winnig, *Ostpreussen deutsche Sendung*, w: *Ostpreussen*, s. 7 i n.

⁷ Mechanizm oddziaływania opinii niemieckiej na decyzje międzynarodowe interesująco przedstawia J. Sobczak, *Propaganda Niemiec wermarskich wobec Polski*, Poznań 1973.

⁸ Szczególnie charakterystyczna dla ówczesnych dyskusji w Prusach Wschodnich była broszura przywódcy olsztyńskiego Heimatdienstu, Maxa Worgitzkiego, *Ostpreussen. Selbstmündigkeitsrecht oder Gewalt? Eine Antwort auf d. Srokowskische Schrift: «Aus d. Lande d. schwarzen Kreuzes»*, Berlin [1925], napisana w odpowiedzi na broszurę Stanisława Srokowskiego.

⁹ Dla naszych rozważań szczególnie charakterystyczny jest artykuł Maxa Worgitzkiego o problemach mazurskich zamieszczony w: *Ostpreussen*, ss. 69—74, jak i inne wypowiedzi w tym tonie.

zwyczaj posiłkując się nie rezultatami krytycznych badań źródłowych, lecz pragmatycznymi potrzebami bieżącej polityki¹⁰. Korygowanie tez sformułowanych wówczas, a wielokrotnie popularyzowanych, było bardzo utrudnione, a niejednokrotnie dokonuje się dopiero współcześnie, przy wysiłku również i historyków niemieckich¹¹. Pozory dowodów naukowych dawały tezom politycznym swoistą sakrę, o mniejszym znaczeniu na arenie międzynarodowej, większym wewnątrz kraju. Przez cały okres międzywojenny niemieckie badania dziejów Prus Wschodnich charakteryzowały się formułowaniem daleko idących generalizacji, rekonstrukcje faktograficzne najczęściej pozostawiano rozprawom historyków regionalistów. Toteż powstawały niejednokrotnie efektowne koncepcje syntetyczne, nie zawsze poprzedzone krytycznymi badaniami źródłowymi. Minimalnie uwzględniano przy tym badania polskie. Niemiecka historiografia Prus Wschodnich w owym okresie podtrzymywała zasadnicze tezy sformułowane w XIX w. Wydaje się, że trafnie ocenił te badania Teofil E. Modelski, który w recenzji zbioru studiów *Deutschland und Polen* stwierdzał, iż mimo zapowiedzi książka wyraża wierność starym poglądom, a „nowe tory o jakich się tam wspomina, okazały się szlakami zdawna znanymi, dobrze wyjeżdżonymi i wytartymi”¹². Konstrukcje dotyczące przeszłości Prus Wschodnich przedstawiane przez historiografię niemiecką w latach międzywojennych tworzyły obraz zwarty i jednorodny, którego zasadniczymi elementami były ciągłość i wyższość niemieckiej kultury, cywilizacji, niedostrzeganie wpływów polskich, a wyolbrzymianie wkładu tej prowincji w trwałe wartości, ogólnopaństwowe i ogólnonarodowe, w cywilizowanie wschodu europejskiego¹³.

Historycy polscy zainteresowanie dziejami Prus Wschodnich, przede wszystkim najnowszymi, okazywali od pierwszych dni po odzyskaniu niepodległości. I ono także było warunkowane względami politycznymi. Łączyło się przede wszystkim z polskim programem terytorialnym przedstawionym na konferencji pokojowej w Wersalu, a opartym w dużej mierze na — sprzężonych z innymi — argumentach historycznych¹⁴. Badania te były tym bardziej konieczne, że wiedza historyków niemieckich o przeszłości tych ziem dawała im większe możliwości interpretacji zgodnej z potrzebami, ponadto mieli oni w swym ręku podstawowe zasoby źródeł, trudno dostępne historykom polskim¹⁵. Stanowisko historyków polskich było niejednokrotnie formułowane w dyskusjach z badaczami niemieckimi, często na zasadzie antytezy. Wyra-

10 Było to widoczne także i w pracach mających zewnętrznie charakter rozpraw naukowych, zob.: *Deutsche Staatenbildung und deutsche Kultur in Preussenland*, hrsgb. (von Landeshauptmann der Provinz Ostpreussen, Königsberg), Pr., 1931, s. 622 + 207 tabl.; B. Schumacher, *Geschichte Ost- und Westpreussens*, Königsberg Pr., 1937, s. 294.

11 Por. np.: D. Hertz-Eichenrode, *Politik und Landwirtschaft in Ostpreussen 1919—1930. Untersuchung eines Strukturproblems in der Weltmarer Republik*, Köln und Opladen 1969; R. Klatt, *Ostpreussen unter dem Reichskommissariat 1919/1920*, Heidelberg 1958.

12 Kwartalnik Historyczny, 1934, t. 48, z. 4, s. 885.

13 Wyrazem tych poglądów była np. popularna historia Prus Wschodnich i Zachodnich Schumachera, op. cit., która doczekała się też po jego śmierci trzeciego wydania po wojnie, chociaż po usunięciu z niej przez wydawców akcentów gloryfikujących narodowy socjalizm.

14 Por. chociażby tezy przedstawione przez Romana Dmowskiego na konferencji pokojowej jako uzasadnienie dla polskich postulatów terytorialnych: *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu*, t. 1, s. 53 i n. czy też wydawnictwa propagandowe delegacji polskiej na tejsze konferencji, jak np.: M. Seyda, *Territoires polonais sous la domination prussien*, Paris 1919.

15 Tak np. nie uzyskali dostępu do źródeł królewieckich: Karol Górski prowadzący studia nad Zakonem Krzyżackim, Józef Feldman nad okresem rządów Bismarcka.

zem formowania się poglądów była „dyskusja wschodniopruska” w czasie zjazdu historyków polskich w Warszawie w 1930 r. Wskazywała ona nie tylko na zainteresowanie tą problematyką, ale i na kształtowanie wielu pytań badawczych, dążność do spojrzenia na dzieje tego obszaru nie w sposób pragmatyczny, ale zgodny z ówczesnymi rygorami nauki historycznej¹⁶. Historycy polscy stwierdzali, iż „nauka nie powinna dać się porwać w wir walk politycznych i jak musi przyznać żywiołowi niemieckiemu, a szczególnie Lubeczczanom zasługi około rozbudowy miast nad brzegami Bałtyku, tak z drugiej strony nie można zamilczeć przy rozpatrywaniu dziejów Prus Wschodnich i pomijać udziału żywiołu polskiego w osiedlaniu, rozwoju gospodarczym, kulturalnym i ustrojowym tego kraju”¹⁷. Zmiany w tezach odnoszących się do dziejów prowincji wschodniopruskiej, systematyzujących wiedzę szczegółową historyków polskich poszły znacznie dalej niż w historiografii niemieckiej, chociaż trudno było uwolnić się od ciężenia bieżącej polityki. W piśmiennictwie niemieckim przeczoło wartościom poznawczym prac polskich, dostrzegając jedynie ich funkcje propagandowe, stawiając na jednej płaszczyźnie pragmatycznej studia źródłowe i bieżącą publicystykę polityczną¹⁸. Nie sprzyjało to docieraniu wyników badań uczonych polskich do historyków niemieckich.

Różnice między historiografią polską a niemiecką w odniesieniu do dziejów Prus Wschodnich wzrosły szczególnie wyraźnie w okresie hitlerowskim, kiedy wymogi narodowosocjalistycznych organizatorów i kierowników życia naukowego określały poglądy i postawy oficjalnej historiografii niemieckiej, decydując o uniformizacji poglądów na miarę współczesnych potrzeb państwa hitlerowskiego¹⁹. Formułowane wówczas nowe spostrzeżenia, tak chętnie odwołujące się do twierdzeń wcześniejszych, były konsekwencją wprowadzenia teorii geopolitycznych, opartych na determinizmie geograficznym, związanym ściśle z teoriami rasistowskimi. Pozwalało to rozwijać teorię o roli, jaką miały pełnić Niemcy, strzegąc i rozszerzając kulturę germańską na wschodzie, chroniąc ją przed niższą cywilizacją słowiańską²⁰. Ale w atmosferze pewnego oddziaływania wpływów politycznych polsko-niemieckiej deklaracji o nieagresji zatarły się w literaturze historycznej Niemiec, tak częste w okresie weimarskim, prymitywne twierdzenia, które argumentacją historyczną miały negocjować granice wersalskie. Najdłużej prymitywne oceny antypolskie utrzymywały się w różnych podreżnikach szkolnych i materiałach pomocniczych, co miało tak wielki wpływ na ogólne kształtowanie świadomości historycznej Niemców²¹. W wielu publikacjach ustąpiły one miejsca bardziej wyrafinowa-

16 Dyskusja z powodu tzw. 700-lecia Prus Wschodnich: *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 r.* T. 2, *Protokoły*, Lwów 1931, ss. 140—212. Wyrazem zainteresowania tą dyskusją było bezpośrednio transmitowanie jej przez warszawską rozgłośnię radiową w programie ogólnopolskim.

17 W. Sobieski, w: *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie*, T. 1, *Referaty*, Lwów 1930, s. 295.

18 Por. np. oceny znajdujące się w: R. Neumann, *Ostpreussen im polnischen Schrifttum*, Danzig 1931.

19 Zob. np.: Weber-Krohse, *Ostpreussen*, w: *Der deutsche Osten. Seine Geschichte, sein Wesen und seine Aufgabe*, hrsgb. K. C. Thalheim, A. Hillen-Ziegfeld, Berlin 1936, ss. 55—80.

20 Tendencje te szczególnie wyraźnie wystąpiły w książce, która ukazała się już po kampanii wrześniowej 1939 r.: A. Brankmann, *Krisis und Aufbau in Osteuropa. Ein weltgeschichtliches Bild*, Berlin-Dahlem (1939), s. 11 i in.

21 Interesujące w tej mierze są ustalenia Romualda Gellesa w nie opublikowanym jeszcze studium o problemach polskich w niemieckim szkolnictwie okresu weimarskiego i hitlerowskiego.

nym konstrukcjom, które zachowując pozory naukowe uzasadniały potrzebę i możliwość wschodniej ekspansji Niemiec, twierdząc iż warunki naturalne i predyspozycje rasy germańskiej, umocnione doświadczeniami historycznymi wskazują na funkcję Prus Wschodnich jako forpocztę cywilizacji i bastionu militarnego oraz światopoglądowego — zapory nie tylko antypolskiej, ale przede wszystkim wobec wpływów Związku Radzieckiego — odgrywającego szczególną rolę w planach krucjaty antykomunistycznej²². Dzieje Prus Wschodnich i ich sytuacja współczesna były wówczas wykorzystywane dla utrwalania nastrojów antypolskich, mimo przestrzegania w propagandzie pozorów uznawania konsekwencji polsko-niemieckiej deklaracji o nieagresji. Dbano też, by przekonać cały naród niemiecki, iż tradycje historyczne Prus Wschodnich wskazują jak korzystne dla narodu jest pogłębianie ich związku z Rzeszą, i że jest to zgodne z głównymi celami zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej polityki „1000-letniej Rzeszy”. Wielokrotnie podnoszono, że odbudowa wielkości Rzeszy zależy od wywiązania się narodu niemieckiego z posłannictwa na wschodzie Europy²³, co miało być związane ze szczególnymi predyspozycjami Niemców, ich uzdolnieniami organizacyjnymi, karnością, umiejętnością podporządkowania postaw bieżących celom ostatecznym. Wskazywano, że historia wyrobiła wśród wschodnioprusaków cechy niezbędne do spełnienia tych historycznych zadań²⁴.

Zainteresowanie przeszłością tego obszaru było po I wojnie światowej większe w Niemczech niż w Polsce. Niemcy doceniając opinię międzynarodową, wykorzystywali przeszłość tych ziem dla przekonania jej, że historia świadczy nie o sporach o przynależność państwową Prus Wschodnich, lecz o ich niemieckim charakterze tak w przeszłości, jak i współcześnie. Sugerowaniu tej generalnej oceny służyć miały nie tylko wielkie syntezy, ale także i liczne prace regionalistów, historyków amatorów, zawodowo związanych z innymi dziedzinami życia, badających prawie że wyłącznie dzieje lokalne, gromadzących wiele informacji szczegółowych²⁵. O charakterze i kierunkach badań w poważnym stopniu decydowało powstanie organizacji — mającej na celu koordynację i inspirowanie badań — Komisji do Historii Prus Wschodnich i Zachodnich, skupiającej przede wszystkim historyków Królewca i Gdańska. Powstanie owej komisji było zewnętrznym wyrazem jednolitego potraktowania przeszłości obszaru państwa Zakonu Krzyżackiego, bez względu na ówczesne granice polityczne. Towarzyszyło temu zainteresowanie tymi problemami w innych ośrodkach uniwersyteckich, a przede wszystkim w Berlinie i Wrocławiu. Szczegółowy ogląd dorobku historiografii niemieckiej ukazuje, że problematyka wschodniopruska znalazła się w warsztatach badawczych niemal wszystkich niemieckich ośrodków historycznych. Więcej wysiłku wkładano jednak w popularyzację rezultatów niż w inicjowanie nowych kierunków badawczych. Kształtowało się wówczas przekonanie, iż „Ostpreussen ist nicht nur eine wertvolle Provinz, ein Land, bewohnt von Deutschen Men-

22 Tezy takie wywarły wpływ także na końcowe wnioski popularnej wówczas w Prusach Wschodnich historii Schumachera, op. cit., ss. 287—288.

23 A. Hillen-Ziegfeld, *Die Lebensgesetze des deutschen Ostens*, w: *Der deutsche Osten*, s. 602 i in.

24 Charakterystykę społeczeństwa niemieckiego w Prusach Wschodnich zob.: A. Hillen-Ziegfeld, op. cit., s. 50 i n.; Schumacher, op. cit., s. 286 i n.

25 Rezultatem ich prac była szczególnie duża liczba monografii miast i małych regionów w Prusach Wschodnich, które do dnia dzisiejszego zachowały dużą przydatność do różnych badań, szczególnie wobec zniszczenia wielu źródeł.

schen. Es ist mehr, es ist ein Symbol. Ein Symbol für deutsche geltungswillen" ²⁶.

Wzrost polskiego zainteresowania dziejami Prus Wschodnich dał o sobie znać w okresie I wojny światowej, kiedy polskie aspiracje terytorialne zaczynały przybierać bardziej konkretny kształt; nasiliło się ono w okresie konferencji pokojowej. Niemalży wpływ miało wskazanie na prawa narodu do samookreślenia, jako jedną z najważniejszych norm, teoretycznie decydującą o kształcie terytorialnym państw. Motywacje historyczne znajdowały miejsce w programach politycznych i notach dyplomatycznych ²⁷. Szczególnie pomocne w rewizji niemieckich tez o stosunkach etnicznych było studium statystyczno-demograficzne Eugeniusza Romera, który na podstawie spisów szkolnych rewidował i korygował wyniki niemieckich urzędowych spisów, wykazując ich nieprzydatność przy rekonstruowaniu granic etnicznych ²⁸.

W pracach polskich historyków uwarunkowania polityczne też odgrywały niemalże rolę. Kształtowanie własnego obrazu dziejów Prus Wschodnich dokonywało się w atmosferze uznania potrzeby repliki na pragmatyczne wnioski polityczne formułowane przez historyków niemieckich. Toteż w pierwszych latach drugiej niepodległości, wnioski syntetyczne przeważały nad studiami analitycznymi, wyprzedzały je ²⁹. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero w latach trzydziestych, kiedy szczegółowe badania źródłowe historyków polskich poczynają przynosić widoczne rezultaty i umożliwiały wprowadzanie różnorodnych, niejednokrotnie idących bardzo głęboko zmian i korekt ³⁰. Badania koncentrowały się przede wszystkim w nowym ośrodku uniwersyteckim w Poznaniu oraz zespole formowanym wokół Instytutu Bałtyckiego powstałego w Toruniu ³¹. Z innych ośrodków na uwagę zasługiwał Kraków ³². Nie było też przypadkiem, że pierwszy w niepodległej Polsce powszechny zjazd historyków polskich, obradujący w Poznaniu w 1925 r., pod znakiem symboli związanych z 1000-leciem Bolesława Chrobrego, tak duże znaczenie przywiązywał do intensyfikacji badań dziejów Prus Wschodnich, wyznaczając szczególne zadania ośrodkowi pozauniwersyteckiemu w Toruniu ³³. Późniejsze obchody 700-lecia sprowadzenia Zakonu Krzyżackiego, nabrzmiewające na arenie międzynarodowej dyskusje wokół sprawy „korytarza”, jak i wysiłki historyków polskich nad stworzeniem nowej, polskiej syntezy historii tego obszaru dawały podniecie do badań. Książka Wacława Sobieskiego ³⁴, zbiorowe opracowanie pod redakcją Marianą Zawidzkiego ³⁵, były zapowiedzią powstania pełnej syntezy

²⁶ *Kampf um Preussenland*, hrsgb. F. Heiss, A. Hillen-Ziegfeld, Berlin 1931, s. 230.

²⁷ Por. np. memoriał opracowany przez Romana Dmowskiego, który został przekazany A. J. Balfourowi i później był podstawą polskiego programu przedstawionego na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1918 r.: R. Dmowski, *Pisma*. T. 6, Częstochowa 1937, s. 203 i in.

²⁸ E. Romer, *Polacy na kresach pomorskich i pojeziernych*, Lwów 1919.

²⁹ Szczególne zainteresowanie wywołała książka profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wacława Sobieskiego, *Walka o Pomorze*, Poznań 1928, wywołując polemiki tak po stronie polskiej jak i przede wszystkim niemieckiej.

³⁰ Por. np. przebieg dyskusji wschodniopruskiej przeprowadzonej w 1930 r. w czasie zjazdu warszawskiego historyków polskich. Zgłoszone tam tematy badań były później przedmiotem prac.

³¹ W kręgu Instytutu doszło do ukształtowania zespołu historyków i innych badaczy z całej Polski, którzy przedstawiali swoje poglądy na temat dziejów Pomorza.

³² W Krakowie szczególnym orędownikiem tych badań pozostawał prof. W. Sobieski.

³³ *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6-8 grudnia 1925*. T. 2, Protokoły, Lwów 1927, s. 40.

³⁴ W. Sobieski, *Walka o Pomorze*.

³⁵ *Prusy Wschodnie. Przeszłość i teraźniejszość*, red. M. Zawidzki, Poznań 1932, nakładem Związku Obrony Kresów Zachodnich.

dziejów Prus Wschodnich, poprzedzanych studiami źródłowymi³⁶. Prace te w latach trzydziestych zaczynały przybierać bardzo skonkretyzowaną formę, zapowiadając opublikowanie książki, która miała objąć całe dzieje Prus Wschodnich, od prahistorii po współczesność. Mianizatorem był Instytut Bałtycki. Wojna przerwała te badania. Były one oparte na współczesnych wynikach studiów, wprawdzie pozostające pod wpływem aktualności konfliktu polsko-niemieckiego, zazwyczaj posługujące się metodologią neopozytywistyczną, charakteryzowało je jednak dążenie do przerwania barier wycinkowego, narzuconego przez dyskusję z Niemcami, oglądu poszczególnych epok.

Dowodzenia niemieckiej dyplomacji, występującej przeciw polskim żądaniom w sprawach wschodniopruskich, opierały się na argumentach etnicznych, ekonomicznych i tezie — szukającej uzasadnienia w twierdzeniach historiografii niemieckiej — że na tych obszarach istnieje trwałe i rozległe dorobek cywilizacji niemieckiej, „dzięki innemu od wieków rozwojowi historycznemu, cywilizacji o sprzecznych zupełnie tendencjach”³⁷. Historiografia niemiecka w całym okresie międzywojennym pozostawała pod przemożnym wpływem doświadczeń z okresu wersalskiego. Oceniając tradycje historyczne Prus Wschodnich, szukała uzasadnienia twierdzeń o trwałym związku tych ziem z cywilizacją, państwowością, gospodarką i narodowością niemiecką. Cywilizacja niemiecka była utożsamiana z zachodnioeuropejską, a przeciwstawiana cywilizacji wschodniej, słowiańskiej, ocenianej nie tylko jako młodsza, ale i barbarzyńska, niemal azjatycka. Toteż współczesność Prus Wschodnich, ukształtowaną przez historię przedstawiano jako logiczne uwienczenie tradycji Zakonu Krzyżackiego, królestwa pruskiego i cesarstwa niemieckiego. Twierdzono, iż decyzje wersalskie niweczą dorobek niemieckiej cywilizacji na wschodzie Europy i rujnują misję Niemiec na Wschodzie. Prusy Wschodnie straciły swoje tradycyjne funkcje łącznika, między Wschodem a Zachodem, drzwiami prowadzącymi z Europy na Wschód, a zarazem bastionem strzegącym cywilizacji zachodnioeuropejskiej przed dziką, niepokorną zaborczością słowiańską, uniemożliwiającą cywilizowanie Wschodu³⁸.

Twierdzenia te dotyczyły nie tylko przeszłości, bowiem Prusy Wschodnie, według ocen historiografii niemieckiej, nadal wnoszą poważne wartości decydujące o niemieckiej ekspansji kulturalnej, politycznej i gospodarczej na Wschodzie³⁹. W 1922 r. August Winnig, prawicowy socjaldemokrata, był prezesem prowincji, który wielokrotnie czynił analogie między historią a współczesnością, potwierdzając zależność odbudowy potęgi Niemiec od rozwiązań na Wschodzie, a przede wszystkim w Prusach Wschodnich, pisał: „Nicht die Erhaltung, sondern die Stärkung unser Stellung im Osten wird der leitende Gedanke der deutschen Politik sein. Hier liegt die deutsche Sendung Ostpreussens”⁴⁰. Tradycje historyczne służyły potwierdzeniu tezy, iż prowincja

36 Por. K. Górski, *Pomorze w dobie wojny trzynastoletniej*, Poznań 1932; A. Vetulani, *Lenno pruskie od hołdu krakowskiego do śmierci Albrechta 1525—1568*; J. A. Wilder, *Upadek gospodarczy Prus Wschodnich*, Toruń 1936.

37 Uwagi delegacji niemieckiej o warunkach pokoju, 29 maja 1919 r., w: *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu*, s. 192.

38 Por. np.: W. Deuticke, *Ostpreussen und der polnische Korridor*, Jena 1921; E. Drygalski, *Das Deutschland in Ost- und Westpreussen*, München 1923; E. Brandes, *Die Wirtschaftsfähigkeit Ostpreussens*, w: *Kampf um Preussenland*.

39 L. Holstein, *Ostpreussens Kampf gegen kulterelle Vereintsamung*, w: *Kampf um Preussenland*, s. 119 i in.

40 A. Winnig, *Ostpreussen deutsche Sendung*, w: *Ostpreussen seine Entwicklung und seine Zukunft*, s. 7.

ma znaczenie ponadregionalne, międzynarodowe, że stanowi „Brennpunkt” dla rozwiązania wielu istotnych problemów ogólnoeuropejskich⁴¹. W utrzymywaniu związków prowincji z całym państwem niemieckim widziano przede wszystkim ciągłość cywilizacyjną. Podkreślano, że Polska w przeszłości nie była zainteresowana rozwojem kulturalnym regionu, że to właśnie granica Prus Wschodnich ukształtowała się jako granica dzieląca cywilizację zachodnią od wschodnią. W oparciu o tezy archeologów niemieckich rozwijano twierdzenie o ciągłości wpływów kultury ludów germańskich od czasów prahistorycznych, nieprzerwanej ciągłości za czasów krzyżackich, a krótkiej przerwie, i to nie na całym terenie, po pokoju toruńskim, który jednak nie zniszczył, ani nie wpłynął na niemieckie działania kulturowe⁴². Obejmowanie tych ziem przez Niemców było przedstawiane jako proces ewolucyjny, spowodowany naturalną ekspansją cywilizacji wyższej, której dorobkiem było tworzenie trwałych wartości i więzów z obszarami rdzennie niemieckimi. Podkreślano przy tym, że Prusy Wschodnie wprawdzie korzystały z wpływów cywilizacji niemieckiej, ale — wbrew twierdzeniom publicystyki polskiej nie były pasożytem — również wytwarzały trwałe wartości ogólnoludzkie, wzbogacające dorobek narodu niemieckiego⁴³.

W świetle poglądów historiografii niemieckiej, wersalskie decyzje o oddzieleniu Prus Wschodnich od Rzeszy — mimo utrzymania ich statusu prawnego — nabierały innego charakteru. Były decyzjami politycznymi, które nie tylko ukształtowały nowe granice państwowe, ale przerywały ciągłość dorobku cywilizacyjnego i kulturowego wielowiekowych działań niemieckich, przerywały związki gospodarcze, prowadząc, już w 1920 r., do wypowiedzania opinii o niemożliwości trwałego utrzymania granicy wersalskiej Prus Wschodnich⁴⁴. Według ocen niemieckich traktat wersalski naruszał ład ukształtowany w zgodzie z warunkami naturalnymi, umocniony subiektywnymi działaniami historycznymi, rozrywał jednolity organizm niemiecki, wypełniający zadania polityczne, kulturowe i gospodarcze ważne dla całego narodu, a nawet cywilizacji europejskiej, stwarzając niebezpieczeństwa nowych konfliktów⁴⁵. Polskie aspiracje do utrwalenia wpływów nad Bałtykiem, również i na terenie Prus Wschodnich, były przedstawiane jako nienaturalne, odpowiadające irracjonalnym dążeniom polskiego imperializmu, nie mającym uzasadnienia ani w doświadczeniach historycznych, ani potrzebach współczesnej gospodarki polskiej czy też wreszcie świadomości Polaków i tych w kraju, i mniej licznych, w Prusach Wschodnich⁴⁶.

Prusy Wschodnie w życiu gospodarczym Niemiec były regionem ważnym, przede wszystkim jako dostawca nadwyżek rolniczych niezbędnych dla uprze-

41 E. Brandes, op. cit., s. 128.

42 W. Gaerte, *Die Kulturentwicklung im vorgeschichtlichen Ostpreussen*, w: *Deutsche Staatenbildung und deutsche Kultur im Preussenland*, s. 9 i n.; *Ostpreussen 700 Jahre deutsches Land, Königsberg in Pr.*, 1930.

43 Tezy te przewijają się na wielu kartach zbiorowego wydawnictwa, wielokrotnie już cytowanego: *Deutsche Staatenbildung und deutsche Kultur im Preussenland* (por. przyp. 10).

44 A. Eichler, *Die neuste Offenstve der Polen in Ostpreussen*, Allenstein 1920.

45 Taką ocenę lansowała cała książka *Kampf um Preussenland*.

46 Por.: E. Marks, *Ostdeutschland in der deutsche Geschichte*, Leipzig 1920, s. 35 i n.; K. C. Leesch, *Wie die Ostgebiete des Reiches vertorengingen*, w: *Deutschland und der Korridor*, hrsgb. Friedrich Heiss, Berlin 1939, ss. 149—150, por. także inne studia w tym tomie; F. Mayer, *Ostpreussen die natürlichen Grundlage seiner Wirtschaft eine Quelle deutscher Kraft*, Hamburg 1922, s. 169 i n.; E. Kühn, *Ostpreussen im Rahmen Deutschland und die polnische Plane*, Langensalza 1926.

myslowionych prowincji. Przy ówczesnych tendencjach do polityki autarkicznej, funkcję Prus Wschodnich uważano za poważną, aczkolwiek ich sytuacja wewnętrzna dyktowała potrzebę samodzielności, chociażby w polityce gospodarczej. Starano się wykazać, że w sytuacji powojennej, przy poważnych zmianach terytorialnych Rzeszy, w interesie współzależności niemieckiej, a nie tylko przyszłej ekspansji, leżały zachowanie tradycyjnej struktury gospodarczej Prus Wschodnich i ich funkcji handlowych, opartych na tranzyście Wschód — Zachód. Utrzymywanie bezpośredniej łączności terytorialnej Prus Wschodnich z Rzeszą miało być gwarancją wykorzystania naturalnych właściwości, co utrudniają, a właściwie uniemożliwiają postanowienia wersalskie: „Durch die neuen Grenzen ist ein geopolitische bedingter, einheitlicher organischer Körper zerrissen werden”⁴⁷.

Wzrost zainteresowań różnymi teoriami geopolitycznymi w okresie hitlerowskim prowadził do rozwijania tez o braku logiki geograficznej w granicy wschodniopruskiej. Współczesną granicę prowincji przeciwstawiano położeniu sprzed pierwszej wojny światowej, twierdząc, iż ówczesne powiązania z Rzeszą były wyrazem zgodności między tradycjami niemieckimi, położeniem geograficznym a funkcją polityczną, oddawały indywidualność historyczną Prus Wschodnich. Natomiast postanowienia wersalskie miały naruszać najstarszą granicę w Europie⁴⁸. Negując polskie twierdzenia, że w warunkach powersalskich istnieje możliwość utrzymywania nieograniczonego związku Prus Wschodnich z Rzeszą mimo wyspiarskiego położenia politycznego prowincji, twierdzono, że granice te zagrażają siedmowiekowemu dorobkowi cywilizacji niemieckiej, a także interesom współczesnych mieszkańców Prus Wschodnich, są przyczyną kryzysu gospodarczego, zagrażają i mogą spowodować konflikty międzynarodowe⁴⁹.

Już od pierwszych lat republiki weimarskiej, w niemieckim piśmiennictwie historycznym i politycznym wysuwano twierdzenia, że rozwiązania graniczne prowadzą do pogłębienia kryzysu ekonomicznego prowincji, a zarazem są zachętą dla polskiej ekspansji w tym kierunku⁵⁰. W miarę jak Niemcy weimarskie stawały się podmiotem wydarzeń międzynarodowych, dochodziły do tego analizy konsekwencji międzynarodowych. Coraz częściej pojawiały się tezy, że nowe granice spowodowały trudności również w uregulowaniu w sposób właściwy stosunków między Niemcami a Związkiem Radzieckim, a pozwoliły na nadmierny wpływ państwa polskiego na te stosunki. Przy stałej krytyce rządów polskich, jako niedoświadczonych politycznie, skłonnych do awanturnictwa, imperialistycznej ekspansji, dostrzeganą możliwość przejęcia przez Rzeczpospolitą funkcji pośrednika między Wschodem a Zachodem oceniano jako poważne zagrożenie dla stabilizacji stosunków politycznych. Miało ono być tym większe, że według owych ocen Polska nie była zaspokojona w swoich aspiracjach terytorialnych i mogła oddziaływać na położenie Prus Wschodnich, a także i na stanowisko tam mieszkającej ludności. W sprawowaniu przez Polskę rządów nad Bałtykiem dopatrywano się przeto poważnych źródeł niepokoju w Europie. Możliwość rozluźnienia zależności prowincji od centralnych władz niemieckich witano ze szczególnym niepokojem jako

47 C. Budding, *Der polnische Korridor als europäisches Problem*, Danzig 1933, s. 16.

48 K. C. Leesch, *op. cit.*, s. 113.

49 T. Korin, *Politische Geschichte der deutschen Grenzen*, Leipzig 1934, s. 178; A. Schmidt, *Ostpreussen — deutsch in Vergangenheit, Gegenwart und Zukunft*, Berlin und Leipzig 1933, s. 48 i n.

50 Deuticke, *op. cit.*

groźną zapowiedź dla losów Rzeszy⁵¹. To było podstawą różnych wniosków o konieczności świadczenia władz centralnych Prus i Rzeszy na korzyść Prus Wschodnich, bez względu na rachunek ekonomiczny i bez liczenia się z argumentami, które wskazywały na zależność ekonomiki prowincji od utrzymania stosunków gospodarczych z naturalnym zapleczem — Rzecząpospolitą⁵². Przy analizach sytuacji gospodarczej i demograficznej niechętnie sięgano do analiz historycznych, bowiem wyjaśniały one ciągłość kryzysu, a możliwość jego zlikwidowania uzależniały od zmiany stosunków politycznych z Rzecząpospolitą.

W miarę upływu lat od postanowień wersalskich, dyskusja wokół problemów wschodniopruskich nie osłabła, a treści historyczne stale zajmowały poważne miejsce. Ich obecność była widoczna w wypowiedziach publicystycznych, tezach polityków, wydawnictwach propagandowych, podręcznikach szkolnych, przenikały one na forum międzynarodowe, wywołując emocje niełatwiające wypowiedzania sądów racjonalnych⁵³. Obie strony prezentowały zwarte zespoły poglądów, gdzie jeden argument wiązał się z pozostałymi, uzupełniał je i podbudowywał, a analizy historyczne stwarzały perspektywy oceny współczesności i określały istotę prognoz, chociaż emocje polityczne, tezy nacjonalistyczne, prowadziły do włączania elementów irracjonalnych⁵⁴. W okresie hitlerowskim obraz przeszłości Prus Wschodnich został nieco zmodyfikowany. Charakterystyczne były dwie tezy:

— narodowy socjalizm jest ideologią i systemem politycznym, który pozwala wyciągnąć wnioski z ciągłości procesu historycznego na ziemiach wschodniopruskich i daje temu regionowi szansę realizacji zadań;

— liberalno-demokratyczna polityka władz weimarskich obliczona była na zaspokojenie interesów określonych grup społecznych (junkrów przede wszystkim), nie chciała i nie była w stanie pokonać przyczyn kryzysu, które aczkolwiek mające genzę przedwersalską, spotęgowane zostały postanowieniami traktatu⁵⁵.

Tendencje te znalazły wyraz w niemieckich pracach, dotyczących niedawnych wydarzeń, w części opartych na własnych wspomnieniach⁵⁶, a niekiedy uwzględniających już niektóre źródła archiwalne. Ogłaszane wówczas drukiem prace, mimo wyraźnych narodowosocjalistycznych inspiracji, w porównaniu z okresem weimarskim nosiły zewnętrzne piętno studiów przestrzegających rygoru warsztatu naukowego⁵⁷. Praktyczne cele polityczne były wi-

51 Wiele uwagi różnym przejawom dążeń odśrodkowych w Prusach Wschodnich poświęcił w swej książce D. Hertz-Eichenrode, op. cit., demitologizując opinie o ich charakterze, wpływach, motywacjach i możliwościach.

52 Por. oceny sytuacji, która legła u podstaw akcji pomocy władz centralnych dla wschodnich prowincji, W. Wessling, *Die Staatlichen Massnahmen zur Behebung der Wirtschaftlichen Notlage Ostpreussens in den Jahren 1920 bis 1930*, w: *Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschland*. T. 6, Tübingen 1957, s. 215 i n.

53 W. Wendland, *Das Korridorproblem in der internationalen Diskussion*, w: *Deutschland und der Korridor*, s. 277 i n.

54 Podsumowanie wcześniejszych dyskusji, a także i pewne ujednoczenie tez przyniosły niemieckie publikacje wydane z okazji 700-lecia sprowadzenia Zakonu Krzyżackiego. Szczególnie reprezentatywne jest w tym zakresie zbiorowe wydawnictwo: *Deutsche Staatenbildung und deutsche Kultur im Preussenlande*, (por. przyp. 10, 43).

55 Przykładem poglądów w okresie rządów narodowosocjalistycznych, także pod wpływem różnych nacisków, mogą być tezy prezentowane w: Schumacher, *Geschichte Ost- und Westpreussens*, s. 285 i n.; O. Weber-Krohse, op. cit., s. 80.

56 Np.: W. F. Gayl, *Ostpreussen unter fremden Flaggen*, Königsberg 1940.

57 H. Müller, *Die polnische Volksgruppe im Deutschen Reich. Ihre Stellung in Verfäs-*

doczne w pracach poświęconych sprawom polskiego ruchu narodowego, gdzie zamierzony efekt osiągnąć przedstawiając postanowienia prawne, dające pozorne swobody istniejącym organizacjom i instytucjom, a pomijając praktykę, czyli zorganizowaną dyskryminację narodową⁵⁸.

W pierwszych latach drugiej niepodległości Polski, historycy widzieli konieczność — nie tylko z uwagi na potrzeby władz państwowych — podjęcia dyskusji z historiografią niemiecką także i w sprawach Prus Wschodnich. Chcieli znaleźć odpowiedź na pytanie o źródła przegranej plebiscytowej, czy też dać argumenty przewidywaniem rozwoju stosunków polsko-niemieckich. W polskiej publicystyce politycznej — która miała tak duży wpływ zarówno na postawę społeczeństwa polskiego, jak również i historyków — narastało przekonanie, że Prusy Wschodnie w całokształcie stosunków polsko-niemieckich odgrywały i w przeszłości, i współcześnie, rolę bardzo ważną, a często niedocenianą⁵⁹. Ale polskie analizy historyczne, wspomagane ocenami procesów współczesnych, prowadziły do wniosków odmiennych niż niemieckie: o potrzebie pogłębiania polskich wpływów nad Bałtykiem, uzasadnionych oceną osobliwości geograficznych, doświadczeniami historycznymi, potrzebami narodu i państwa polskiego. Lakonicznie określał to Henryk Bagiński: „Oś niepodległości Polski nie leży zatem na linii Lwów—Wilno, nawet na linii Przemyśl—Warszawa—Królewiec, lecz na linii Katowice—Gdańsk, u źródła energii przemysłowej i potęgi Polski na morzu u ujścia Wisły”⁶⁰.

W nauce polskiej powracano w okresie międzywojennym do formułowania niekiedy własnych koncepcji, u podłoża których leżała analiza konsekwencji historycznych i politycznych położenia geograficznego. Na tej podstawie budowano teorie, które miały wyjaśniać prawidłowości w całym okresie historycznym. Twierdzono, iż obszar położony między Dolną Wisłą a Niemnem chociaż w okresie narodzin państwowości polskiej był zamieszkały przez ludność pruską, należał do polskiego obszaru geograficznego, stanowiąc, jak to określano, teren naturalnej polskiej ekspansji państwowej⁶¹. Jedynie przypadkowe wydarzenia historyczne doprowadziły do osadzenia Zakonu Krzyżackiego, co dało początek logicznemu ciągowi wydarzeń, wskutek których obszar ten został wciągnięty na sztuczną orbitę niemieckich wpływów politycznych i narodowych zagrażających naturalnym potrzebom Polaków⁶². Wydarzenia te miały naruszyć naturalny porządek rzeczy i spowodowały procesy niezgodne z naturalnymi warunkami geograficznymi. Wynikało to z akceptacji zasad determinizmu geograficznego, iż warunki naturalne środowiska geograficznego decydują o wyznaczaniu ram działaniom subiektywnym; jeżeli

sung und Verwaltung seit 1871, Warschau 1941; W. Horn, *Ostpreussens Deutschtum in Spiegel der politischen Wahlen 1921—1933*, Danzig 1933.

58 Ibidem.

59 Por. np.: S. Bukowiecki, *Polityka Polski Niepodległej. Szkic programu*, Warszawa 1922; Consulibus [W. Wakar], *Doświadczenia i błędy naszej polityki zagranicznej wobec zadań chwili*, Warszawa 1926; S. Grabski, *Uwagi o bieżącej historycznej chwili Polski*, Warszawa 1922.

60 H. Bagiński, *Zagadnienia dostępu Polski do morza*, Warszawa 1927, s. 423.

61 Por. np.: K. Tymieniecki, *Znaczenie polityczne sprowadzenia Krzyżaków*, w: *Prusy Wschodnie. Przeszłość i teraźniejszość*, s. 25 i n. Równocześnie polska historiografia przedstawiała polską ekspansję na obszary ziem pruskich jako pokojową, nie niosącą (w odróżnieniu od Zakonu Krzyżackiego) zagłady narodowej Prusom: W. Sobieski, *Walka o programy i metody rządzenia w Prusach Krzyżackich*, w: *Prusy Wschodnie. Przeszłość i teraźniejszość*, s. 66 i in.

62 H. Bagiński, *Zagadnienia dostępu do morza*, s. 30.

na skutek przypadkowych zbiegów wydarzeń dojdzie do faktów historycznych niezgodnych z owymi determinantami, kształtuje to sytuację konfliktową, która niekorzystnie odbija się na losach zamieszkałego tam narodu. Szczególne znaczenie miały w tym zakresie studia Zygmunta Wojciechowskiego, który analizując przeobrażenia kształtu terytorialnego państwa polskiego doszedł do wniosku, że ziemie położone między Odrą Wisłą, a przede wszystkim władanie ujściem tych rzek ma szczególne znaczenie. Rozwój wydarzeń, sukcesy niemieckie były, jego zdaniem, logiczną konsekwencją spowodowaną utratą ujścia Odry oraz ograniczenia swobody Polski nad ujściem Wisły⁶³.

Polscy historycy twierdzili, że obszary nadbałtyckie są związane z dorzeczem Odry i Wisły, decydując o naturalnych powiązaniach południowych. Doświadczenia historyczne przesądziły słuszność Waława Sobieskiego o znaczeniu rządów nad ujściem Wisły: „Tu, w tym miejscu ujścia Wisły, dwa narody jakby wbijały klin w ciało przeciwnika, klin w klin. Polacy dążą z południa ku północy, z biegiem Wisły do morza, Niemcy od zachodu na wschód, od Berlina do Królewca — wzdłuż wybrzeża. Niemcy chcą nas odciąć od morza, zatamować nam oddech, a oskarżają Polskę, że chcą oderwać Prusy Wschodnie od Rzeszy niemieckiej. Tymczasem Polska pragnie utrzymać ten wąski pas ziemi, jako jedyną drożynę ku morzu”⁶⁴. Aksjomatem niepodległości stawało się, co najmniej, utrzymanie postanowień wersalskich o polskich rządach nad Bałtykiem i w tym kontekście zajmowano się Prusami Wschodnimi. Wykazano, że byt prowincji był zawsze określany działaniem sił naturalnych i właściwym wykorzystywaniem walorów tego obszaru, które mogły funkcjonować jedynie przy utrzymaniu stosunków z polskim zapleczem gospodarczym. Oceniano zarazem, że cała polityka niemiecka opiera się na odmiennych zasadach, nastawiona jest na kontakty wertykalne, co musi pogłębiać kłopoty ekonomiczne. Jeden z najlepszych znawców problematyki wschodniopruskiej, tak współczesnej, jak i historycznej, Stanisław Srokowski, który wiedzę teoretyczną łączył z doświadczeniami praktycznymi zdobytymi na stanowisku konsula polskiego w Królewcu w okresie szczególnie ważnym (1920 r.), dochodził do wniosku o bogatych analogiach historycznych położenia współczesnego prowincji, twierdząc, że władze niemieckie uniemożliwiają wykorzystywanie warunków naturalnych zapominają o naukach przeszłości. Oceniając prowincję jako faktycznie ostatnią kolonię niemiecką, podkreślał, że możliwość wyjścia z impasu bez naruszenia statusu państwowego uzależniona jest od prowadzenia innej polityki wobec sąsiada polskiego⁶⁵. Kryzysowa sytuacja prowincji, jego zdaniem, nie była konsekwencją postanowień wersalskich, ale koncepcji politycznych centralnych władz niemieckich. Wyjściem z impasu miało być rozluźnienie zależności Królewca od Berlina, dające możliwość zachowania trwałości zróżnicowania narodowego Prus Wschodnich, zamieszkałych przez Polaków, Niemców, Litwinów. Takie zmiany miałyby zlikwidować problem „korytarza”, destabilizujący sytuację polityczną w tej części Europy⁶⁶. Gdyby postanowienia wersalskie miały być korygowane, powinny bardziej liczyć się z potrzebami polskiego obszaru państwowego, bowiem „największym wrogiem niemieckich Prus Wschodnich są Niemcy, które kraj ten

63 Z. Wojciechowski, *Rozwój terytorialny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski*, w: *Światopogląd morski*, red. J. Borowik, Toruń 1934, s. 116.

64 W. Sobieski, *Walka o Pomorze*, s. 4.

65 S. Srokowski, *Z krainy Czarnego Krzyża*, Strażnica Zachodnia, 1925, nr 1—3, s. 3 i n.

66 *Ibidem*, s. 32.

67 S. Srokowski, *Prusy Wschodnie. Kraj i ludzie*, Warszawa 1929, s. 28.

trzymają uporczywie w swych rękach”⁶⁷. Srokowski uważał, że i historia, i współczesność pokazują, iż postawa mieszkańców Prus Wschodnich nie powinna być decydującym argumentem przy określaniu rozwiązań politycznych dotyczących Prus Wschodnich, z uwagi na procesy powierzchownej germanizacji i brak wyrobienia politycznego u ich mieszkańców. W takich twierdzeniach nie był odosobniony⁶⁸.

Polacy wypowiadali twierdzenie, że historyczne powiązania gospodarcze, etniczne, demograficzne prowadzą do utrwalania zależności Prus Wschodnich od polskiego zaplecza, gdy tymczasem ówczesna polityka niemiecka pchała prowincję w kierunku odwrotnym. Odwoływano się chętnie do doświadczeń historycznych, które według ówczesnej interpretacji dowodziły, iż Gdańsk i Prusy Wschodnie wówczas zażywały dobrobytu, gdy związki gospodarcze miały kierunek południowy. Jak gdyby podsumowując polskie rozważania w tej sprawie już w 1926 r. Stanisław Sławski stwierdzał w odniesieniu do Gdańska, że „jako narzędzie gospodarcze, jako emporium handlu, jako port, był Prusom niepotrzebny, [że był] obcym elementem w ich ciele, elementem należącym do ciała gospodarczego — polskiego”⁶⁹. To samo miało się odnosić i do Królewca. Toteż polityka republiki weimarskiej i Trzeciej Rzeszy wobec Polski, dążąca do uniezależnienia Prus Wschodnich od związków gospodarczych z Polską miała być, zdaniem badaczy polskich, powtórzeniem tej samej sytuacji w jakiej znalazły się Prusy Wschodnie w 1772 r., o czym pisał Jan Antoni Widler, że „ciosem burzącym pomyślnie warunki egzystencji Prus Wschodnich był pierwszy rozbiór Polski, albo ściślej się wyrażając oderwanie Rzeczypospolitej od dostępu do morza”⁷⁰. Potwierdzając tezy badaczy niemieckich o odmienności Prus Wschodnich od innych prowincji niemieckich, wskazywał na długotrwałość i ciągłość kryzysu i jego zależności od rozwiązań politycznych, także i w okresie panowania niemieckiego niekorzystnych dla losów prowincji. Wskazywał, że znaczenie prowincji Prus Wschodnich dla Rzeszy mieściło się w kategoriach politycznych, ale tylko przy prowadzeniu ekspansji wschodniej. W tym kontekście pomoc, tak poważna w ostatnim okresie republiki weimarskiej, władz centralnych Rzeszy dla gospodarki wschodniopruskiej ujawniła się jako element budowania nastrojów politycznych, opartych na sztuczny nakręcaniu koniunktury ekonomicznej⁷¹.

Utрудniony dostęp do źródeł — przy braku własnych — sprawiał, że historycy polscy nie mogli prowadzić systematycznych i wszechstronnych badań dziejów Prus Wschodnich. Prace ich dotyczyły jedynie wybranych zagadnień. W badaniach starszych epok uczestniczyli najwybitniejsi uczeni, dzieje najnowsze były natomiast domeną publicystów, pracowników służby zagranicznej, osób znających różne wydarzenia z autopsji. Miały wiele cech pamiętnikarstwa, ze wszystkimi przyzwyczajeniami prac amatorskich⁷². Interesujące

⁶⁸ Było to wyraźnie nawiązywane do twierdzeń, jeszcze sprzed plebiscytu, że ta forma rozstrzygnięcia nie jest uzasadniona, szczególnie na Mazurach, ponieważ etniczni Polacy nie są dostatecznie wyrobieni politycznie i narodowo.

⁶⁹ S. Sławski, *Gdańsk. Polska a Niemcy*, Poznań 1926, s. 32.

⁷⁰ J. A. Wilder, op. cit., s. 4.

⁷¹ Ibidem, s. 77.

⁷² Por. np.: A. Łubieńska, *Moje wspomnienia z plebiscytu na Warmii*, Warszawa 1932; H. J. Kroybut-Woroniecki, *Wspomnienia z plebiscytu w Prusach Wschodnich, Niepodległość, 1938*, t. 18, s. 3 i n.; A. Uziembło, *Walka o Mazury, Niepodległość, 1939*, t. 19, s. 2; H. Bahrke i K. Jaroszyk, *Walka o Mazowsze Pruskie*, Poznań 1931; W. Bielski [A. Zalewski], *Oto Prusy. Kartki z ksiąg niedoli ludności polskiej w Prusach Wschodnich*, Poznań 1933; J. Gliertych, *Za północnym kordonem. Prusy Wschodnie*, Warszawa 1932; H. Lewandowski, *Szkołnictwo*

i płodne dla dalszych badań historycznych były próby socjologicznego wyjaśnienia istoty konfliktu polsko-niemieckiego podjęte przez Florianą Znanieckiego, który zwracał uwagę na zderzenie naturalnego dążenia Polaków do styczności z wybrzeżem morskim z ekspansją niemiecką o charakterze politycznym, antypolskim⁷³. Twierdząc, że wynik walki o pobrzeże Bałtyku jest dla Polski decydujący przy odpowiedzi na pytanie, czy Polacy w przyszłości będą narodem wielkim lub też małym, podkreślał, że dla narodu niemieckiego sprawa ta nie ma nawet w przybliżeniu takiej doniosłości, jest on już wielkim narodem i pozostanie nim bez Pomorza polskiego i Gdańska, ewentualnie bez Prus Wschodnich⁷⁴. Szczególnych komplikacji upatrywał Znaniecki w subiektywnej postawie narodu niemieckiego, tradycyjnie wrogo ustosunkowanego do Polaków⁷⁵.

Wiele miejsca, i to w sposób kontrowersyjny, w badaniach Polaków i Niemców zajmowały sprawy narodowościowe Prus Wschodnich. W rozważaniach niemieckich szczególnie dużo miejsca poświęcano sprawom mazurskim, zakładając, że ludność mazurska z uwagi na trwałe związki z państwowością, cywilizacją i kulturą niemiecką jest już, mimo historycznych związków z polskością, mocno związana z narodem niemieckim, a od polskiego oddziela ją subiektywne poczucie odrębności⁷⁶. Twierdzono też, że polska kolonizacja miała małe znaczenie dla oblicza etnicznego południowych obszarów Prus Wschodnich, a poza tym, że Polacy żyjący w symbiozie z kolonistami niemieckimi pod ich wpływem kształtowali swoje oblicze narodowe, własną samowiedzę, nie było więc konieczności uciekania się do przymusowego wynaradawiania⁷⁷. Oceny badaczy polskich różniły się od niemieckich. Wykorzystując spostrzeżenia współczesne, wysuwali oni twierdzenia o zapóźnieniu procesów narodowościowych, przy równoczesnym istnieniu przymusu wynaradawiającego, powodującego w efekcie zacofanie pod względem kulturowym, osłabienie poczucia samodzielności, utrzymywanie więzów regionalnych, a brak poczucia więzów z większymi społecznościami. Przyczyn takiej sytuacji szukali nie tylko w przebiegu zjawisk historycznych, ale w polityce władz niemieckich, wynikającej z akceptowania zasad germanizacyjnych. Miało to prowadzić do odosobnienia Mazurów od własnego narodu, a oddzielać od społeczności niemieckiej; w efekcie izolować od przemian współczesnych, co zagraża samodzielności bytu na wszystkich płaszczyznach. Przecistawiając się wnioskowi sformułowanemu przez badaczy niemieckich, Polacy wysuwali twierdzenia, iż życie w państwie niemieckim, w warunkach przymusu narodowego, nie pozwala na formułowanie wniosków o strukturze narodowej i jej przemianach w oparciu o kryterium subiektywne. Oceniano, że również i ustalenia wynikające ze spisów ludności przynoszą rezultaty zafałszowane, pomniejszają rzeczywiste wpływy ludności polskiej. Odrzucali też możliwość odtwarzania

polskie w Niemczech i Prusach Wschodnich, Toruń 1931; M. Wańkowicz, *Na tropach Smętka*, Warszawa 1936.

⁷³ F. Znaniecki, *Siły społeczne w walce o Pomorze*, w: *Polskie Pomorze*. T. 2, *Przeźsłość i kultura*, red. J. Borowik, Toruń 1931, s. 97 i n.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 98.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 99.

⁷⁶ Por. np.: E. Drygalski, *Das deutschen in Ost- und Westpreussen*, München 1922, s. 6 i n.; Deuticke, *op. cit.*, s. 32; E. Maschke, *Die Masuren in Geschichte und Gegenwart*, w: *Ostland*, 1933, Jahrband 14, ss. 372–373.

⁷⁷ *Ibidem*, C. Krollman, *Die deutschen Beziehungen des Ordenslandes Preussen*, w: *Prussia*, 1931, Bd. 29, ss. 250–268.

struktury narodowościowej przez analizę wpływów politycznych⁷⁸. Nie negowano jednak przyspieszonej germanizacji w okresie międzywojennym, dostrzegając w niej nie tylko dobrowolne asymilowanie, lecz przede wszystkim konsekwencje dyskryminacji narodowej. Podkreślając organiczny związek wszystkich grup ludności polskiej, widziano potrzebę świadczenia pomocy Polakom na terenie Prus Wschodnich, chociaż nie dla stwarzania dążeń irredentystycznych⁷⁹. Sporządzane szacunkowo ustalenia liczby ludności polskiej opierały się na obiektywnych czynnikach, na analizie procesów demograficznych. Nie zawierały elementów pozwalających na uchycenie ilościowego współczynnika postępów wynaradawiania⁸⁰. Polskie próby oceny złożonego charakteru spraw etnicznych Prus Wschodnich, ich dynamiki, całej złożoności stanu współczesnego, strona niemiecka w sposób jednoznaczny klasyfikowała w kategoriach politycznych, jako przejaw polskiej propagandy, mającej uzasadnić dążenia ekspansjonistyczne wobec tych ziem⁸¹. Dyskusja merytoryczna nad kontrowersyjnymi problemami historii Prus Wschodnich była tym trudniejsza, im stosunki polityczne między obu państwami stawały się bardziej konfliktowe, a pragmatyczne zadania stawiane przed historią dominowały nad celami natury poznawczej.

Okres wojny nie sprzyjał prowadzeniu badań historycznych czy też spokojnym, merytorycznym dyskusjom nad przeszłością Prus Wschodnich. Wydania 1939 r., jak i późniejszy przebieg wojny, aktualizowały wcześniejsze spostrzeżenia dotyczące tego obszaru, poddawały korekcie sformułowane w latach międzywojennych tezy o znaczeniu władania tym terytorium dla stosunków polsko-niemieckich. Zainteresowanie tymi ziemiami utrzymywało się przez cały okres wojny i było związane tak z poszukiwaniami przyczyn klęski Polski, jak i programami terytorialnymi przyszłego państwa polskiego, w których likwidacja Prus Wschodnich była najczęściej wysuwany postulatem⁸². W piśmiennictwie niemieckim można było obserwować, idące jeszcze dalej niż w latach międzywojennych, wyolbrzymianie związków Prus Wschodnich z niemieckim obszarem kulturowym, gospodarczym i etnicznym, przy całkowitym lekceważeniu wpływów polskich⁸³. W licznych polskich wydawnictwach konspiracyjnych wielokrotnie powracano do problematyki historycznej Prus Wschodnich, wyprowadzając z niej argumenty uzasadniające postulaty terytorialne państwa, jakie miało się odrodzić po wojnie, a uznające potrzebę

78 Por. np.: W. Wielhorski, *Procesy narodowościowe w Prusach Wschodnich*, Sprawy Narodowościowe, 1932, ss. 28–54; W. Pohorecki, *Mazury Prus Wschodnich*, ibidem, ss. 187–195; J. Glass, *Mazury pruscy w Niemczech powojennych*, Strażnica Zachodnia, 1927, ss. 161–173; S. Srokowski, *Ludność Prus Wschodnich*, Warszawa 1937.

79 Szczególnie ważne były spostrzeżenia Adolfa Szymańskiego, z pochodzenia Mazura, zawarte w jego pracy doktorskiej, przedstawionej i obronionej na uniwersytecie królewieckim. Jej główne tezy opublikowano w języku polskim w: *Mazury Prus Wschodnich przed zagładą*, Strażnica Zachodnia, 1922, nr 8, s. 266 i n. (maszynopis rozprawy w zbiorach Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie).

80 W. Wakar, *Struktura demograficzna Prus Wschodnich*, w: *Prusy Wschodnie. Przeszłość i teraźniejszość*, s. 187 i n.; E. Kuroński [F. Kaczmarek], *Polacy w Niemczech w urzędowych spisach ludności*, Warszawa 1939.

81 Por. np.: L. Witschell, *Die völkischen Verhältnisse in Masuren und dem südlichen Ermland*, Hamburg 1925; M. Worgitzki, *Ostpreussen*, Berlin 1922; H. Gollub, *Die Masuren*, w: *Der ostdeutsche Volksboden*, Breslau 1926, ss. 286–305; M. Worgitzki, *Die sog. „masurische“ Bewegung und die Polen in Ostpreussen*, w: *Staat und Volkstum*, Bd. 2, hrsg. K. C. Loesch, Berlin 1926, ss. 202–207; *Masuren*, hrsg. H. Gollub, Königsberg 1934.

82 Por.: W. Wrzesiński, *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej*, s. 348 i n.

83 Por. np.: *Der befreite Osten*, hrsg. M. H. Boehm, K. C. Loesch, Berlin [1940].

likwidowania rządów niemieckich w tej prowincji po zwycięstwie nad Trześcią Rzeszą. Doświadczenia historyczne były jednym z najważniejszych argumentów dla uzasadnienia potrzeby likwidacji rządów niemieckich na terytorium między Dolną Wisłą a Niemnem⁸⁴.

Dyskusje i spory wokół Prus Wschodnich odżyły po II wojnie światowej. Ich podniętą były decyzje polityczne, które w sposób zasadniczy odmieniły koleje losu. W kręgu polskich badaczy zdawano sobie sprawę, że historia owych ziem ma znaczenie nie tylko lokalne, że stanowi poważny element dziejów narodowych Polaków i Niemców, a przez oddziaływanie na wydarzenia międzynarodowe należy do katalogu istotnych problemów północno-wschodniej Europy. Dostrzegano, że potrzeby poznawcze idą w parze z praktycznymi rozwiązaniami dnia współczesnego. Zrozumieniu temu nie towarzyszyły jednak odpowiednie rozwiązania organizacyjne, co hamowało na wiele lat możliwość badań⁸⁵. Żywe zainteresowanie tymi problemami przejawiały różne kręgi historyków Republiki Federalnej Niemiec, przez wiele lat ściśle związane z ruchem przesiedleńczym, co decydowało o ich charakterze, zainteresowaniach i wynikach. Długo przyświecały badaniom tym idee wyrażane np. przez Waltera Hubatscha, który zwracał uwagę na ciągłość tradycji Prus Wschodnich, utrzymujących się pomimo zmian politycznych, przeczył niemieckim dążeniom zaborczym, wskazywał na wkład tej prowincji do kultury ogólnoeuropejskiej i ogólnonemieckiej. Starał się wiązać z tym regionem nie tylko tradycje monarchiczne i wszelkich rodzajów konserwatyizmu, jak to zazwyczaj czyniono, ale również i demokratyczne, i liberalne. Mówiąc o trwałości historycznej jedności i indywidualności owych ziem wynikających z powiązań z państwem niemieckim, negował znaczenie zmian politycznych po II wojnie światowej⁸⁶. Propagował tezy o braku sprzeczności między interesami Prus Wschodnich w granicach przedwojennych a interesami Rzeszy, wyolbrzymiając funkcję i znaczenie tej prowincji dla dziejów całego narodu, polemizując z popularnymi wówczas tezami o destrukcyjnej roli tej prowincji dla całej Europy w różnych epokach, a szczególnie przed wybuchem II wojny światowej⁸⁷. Ten kierunek historiografii zachodnionemieckiej, tak wyraźnie nawiązujący do starych tradycji nie jest jedyny. Pogłębiają się próby spojrzenia na dzieje tej prowincji uwolnione od presji rachub politycznych, przynosząc interesujące rozwiązania⁸⁸. Stopniowe odchodzenie badaczy od postaw pragmatycznych, wyzwalanie się spod wpływów nacjonalistycznych, wprowadzanie do warsztatów badawczych nowych koncepcji metodologicznych i nowych technik badawczych jest trudne z uwagi na tradycje. Dokonuje się pomału. Prowadzi do osłabienia sprzeczności. Stwarza, chociaż stopniowo, możliwość dyskusji rzeczowych, opartych o argumenty zbudowane na krytycznej analizie. Łatwiej można to osiągnąć przy badaniu epok wcześniejszych, trudniej przy historii najnowszej.

⁸⁴ Wpływ tych koncepcji był szczególnie widoczny w treści cyklu broszur, które ukazały się pod wspólnym tytułem: *Ziemia powracająca. Obraz geograficzno-gospodarczy. Pomorze Wschodnie (Prusy Wschodnie, Gdańsk)*, Warszawa 1942; *Pomorze Zachodnie, Przyodrze, Pogranicze*, Warszawa 1942; *Śląsk*, Warszawa 1943.

⁸⁵ Por. np.: E. Sukertowa-Biedrawina, *Z historii badań regionalizmu na Mazurach i Warmii*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1957, nr 1, ss. 25–32; T. Grygier, *Prace historyków olsztyńskich*, ibidem, ss. 33–38.

⁸⁶ W. Hubatsch, *Wege und Wirkungen ostpreussischer Geschichte*, Leer (Ostfriesland) 1956, s. 40.

⁸⁷ Ibidem, s. 66 i n.

⁸⁸ Por. np.: cytowane prace Klatta i Hertz-Elchenrodego.

HISTORISCHE AUSEINANDERSETZUNGEN UM OSTPREUSSEN
IN DEN JAHREN 1920—1939

Zusammenfassung

Die politischen Entscheidungen über Ostpreussen nach dem ersten Weltkrieg befriedigten weder Polen noch Deutschland. Daher auch wurden von beiden Seiten schon gleich nach Bekanntgabe der Beschlüsse der Friedenskonferenz in Sachen dieser Provinz, trotz formeller Anerkennung der Beschlüsse, die verschiedensten Propagandabetätigungen aufgenommen, die beweisen sollten, dass die Entscheidungen falsch waren. Beide Seiten begnügten sich nicht mit politischen, wirtschaftlichen, militärischen Analysen, sehr oft griffen sie nach historischen Beweismitteln. Während von polnischer Seite Postulate hervorgehoben wurden, die sich darauf beriefen, dass geschichtliche Prozesse bewiesen haben, dass Ostpreussen durch seine natürlichen Bedingungen mit den polnischen, historischen und staatlichen Gebieten verbunden ist, berief sich die deutsche Seite vor allem auf Argumente, die auf Anerkennung der grossen Leistungen des deutschen Staates auf diesem Gebiet gründeten. Wenn Polen die Behauptung aufstellten, dass der Verbleib Ostpreussens in den Grenzen des deutschen Staates eine Ermütigung zur Destabilisierung des ganzen Versailler Systems schafft, so behaupteten die Deutschen, dass Ostpreussen, durch einen Polen zuerkannten Landstrefen von direkter Verbindung mit dem Reich abgesondert, zu einer ständigen Krise verurteilt ist. Für Polen war das Plebiszit eine Bestätigung der Fähigkeit des deutschen Staatsapparates und Erfolge seiner Germanisierungspolitik, für die Deutschen ein Beweis der Verbindungen mit dem Reich durch langanhaltende, politische, kulturelle, zivilisatorische wirtschaftliche und ethnische Prozesse gestaltet.

In der polnisch-deutschen Diskussion über die ostpreussischen Angelegenheiten, die nicht selten auf ein breiteres, internationales Forum verlegt wurde, spielte die historische Beweisführung auf beiden Seiten eine grosse Rolle. Sie sollte Aufschluss geben über die Gegenwart, zugleich aber Unterstützung sowohl im eigenen Lande als auch in der internationalen Meinung für die eigenen Forderungen erlangen. Dies betraf nicht nur die neueste Geschichte sondern auch die entlegendsten Zeiten. Dies fand seinen Ausdruck in der Auslegung aller historischer Prozesse. Bei den gegensätzlichen Interessen beider Staaten, die sowohl zur Zeit der Grenzgestaltung als auch danach ihren Ausdruck fanden, musste dies zu zahlreichen Diskussionen und Auseinandersetzungen führen. Die Diskussionen, nach aussen hin von geschichtlichem Charakter, erfüllten politische Aufgaben. Die Verwicklung politischer Ueberlegungen in historische Analysen entschied über die Unterstützung verschiedenartigster, historischer Untersuchungen und die Verbreitung ihrer Ergebnisse durch die verschiedensten politischen Zentren. Das Berichtigen der in dieser Atmosphäre abgefassten, dazumal wiederholt verbreiteten Thesen, war sehr erschwert und nicht selten dauert es bis auf den heutigen Tag an. Das Abgehen von den damals demonstrierten Einstellungen und Anschauungen ist schwierig, geht langsam vor sich, schafft jedoch eine Ebene, die es ermöglicht, die durch polnische und deutsche Historiker aufgestellten gegensätzlichen Behauptungen, abzuschwächen.